

Sygn. akt I Ca 440/15

## POSTANOWIENIE

***Dnia 9 listopada 2016 r.***

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Teresa Osowicka

Sędziowie: SO Ewa Pietraszewska

SO Krzysztof Nowaczyński (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Kmin

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2016 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z wniosku W. R.

z udziałem D. B., H. P. (1), K. G., H. W., R. D., Z. L., G. B. (1), E. G. (1), A. W. (1), K. O., J. P., P. M. (1), M. M. (1), R. P., A. I., W. B. (1), G. B. (2), R. B., M. B. (1), B. K., E. B., B. W. (1), A. K., G. L., B. W. (2), A. W. (2), E. G. (2), B. Z., P. W. i J. T.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestniczki J. T.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Hławie VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w Nowym Mieście Lubawskim

z dnia 10 czerwca 2015 r. sygn. akt VI Ns 279/14

postanawia:

oddalić apelację.

SSO Teresa Osowicka SSO Ewa Pietraszewska SSO Krzysztof Nowaczyński

Sygn. akt I Ca 440/15

## UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni W. R. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po F. B. zmarłym 5 marca 1994 r. w O., ostatnio zamieszkałym w O. oraz po Z. B. zmarłej 3 października 1996 r. w T., ostatnio zamieszkałej w O.. Wskazała, że wymienieni pozostawili testamenty, na mocy których F. B. powołał do całości spadku po sobie żonę Z. B., zaś Z. B. ustanowiła spadkobiercami wnuczki – wnioskodawczynię W. R. i uczestniczkę postępowania H. P. (1).

Uczestniczki postępowania R. D., Z. L. i J. T. nie kwestionowały wniosku w zakresie dziedziczenia po spadkodawczyni Z. B.. Natomiast co do spadku po F. B. wnosili o stwierdzenie jego nabycia z mocy testamentu jedynie co do przedmiotów spadkowych w nim wymienionych. W pozostałej zaś części, tj. w zakresie nieruchomości pominiętych w testamencie, żądały stwierdzenia nabycia spadku z mocy ustawy. Uczestniczki postępowania G. B. (1) i I. W. wnosili

o stwierdzenie nabycia spadku po F. B. z mocy ustawy i kwestionowały testament spadkodawcy. Pozostali uczestnicy postępowania nie kwestionowali wniosku.

Postanowieniem z dnia 17 października 2012 r. Sąd Rejonowy w Nowym Mieście Lubawskim stwierdził, że spadek po F. B. po podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 4 listopada 1990 r. nabyła jego żona Z. B. w całości, zaś spadek po Z. B. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 14 marca 1994 r. nabyły jej wnuczki W. R. i H. P. (1) po 1/2 części każda z nich. Postanowieniem z dnia 8 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Elblągu uchylił powyższe postanowienie w części rozstrzygającej o stwierdzeniu nabycia spadku po F. B. i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Nowym Mieście Lubawskim postanowieniem z dnia 10 czerwca 2015 r. stwierdził, że spadek po F. B., zmarłym 5 marca 1994 r. w O., ostatnio stale zamieszkałym w O., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 4 listopada 1990 r. nabyła jego żona Z. B. w całości. Orzeczenie to było wynikiem następujących ustaleń i wniosków:

Spadkodawca F. B. zmarł dnia 5 marca 1994 r. W chwili śmierci był żonaty z Z. B., która zmarła 13 października 1996 r. F. B. był dwukrotnie żonaty - z K. B., która zmarła podczas II wojny światowej oraz z Z. B.. Z pierwszego związku małżeńskiego urodziło się ośmioro dzieci, tj. uczestnicy postępowania D. B., K. O., J. T. oraz nieżyjący już: M. B. (2), W. B. (2), J. B., I. W. oraz H. P. (2). M. B. (2) zmarł w B. w 1982 r., nie posiadał zstępnych. W. B. (2) zmarł w 1994 r. i pozostawił dwoje zstępnych uczestników postępowania - E. B. i B. K.. J. B. zmarł 5 października 1990 r. i pozostawił po sobie siedmioro dzieci - uczestników postępowania: R. P., A. I., W. B. (1), G. B. (2), J. P., R. B. oraz M. B. (1). H. P. (2) zmarła w dniu 16 maja 2011 r. i pozostawiła po sobie zstępnych – uczestników postępowania: B. W. (1) i A. K.. I. W. zmarła 11 grudnia 2012 r. Pozostawiła dzieci: G. L., B. W. (2), A. W. (2), E. G. (2) i B. Z. oraz nieżyjących już K. W. i L. W.. L. W. zmarł w latach 80 – tych jako bezdzietny kawaler. K. W. zmarł 21 grudnia 2011 r. Pozostawił syna P. W..

Ustalono dalej, że spadkodawca F. B. pozostawił po sobie ośmioro dzieci z małżeństwa z Z. B.. Byli to uczestnicy postępowania: K. G., H. W., R. D., Z. L., G. B. (1), a także nieżyjący już: M. M. (2), F. B. oraz H. B.. M. M. (2) zmarła 30 czerwca 2009 r. w T.. Pozostawiła dwóch zstępnych - uczestników postępowania P. M. (2) i M. M. (3). F. B. zmarł 27 kwietnia 2005 r. w O.. Pozostawił po sobie dwie córki – wnioskodawczynię W. R. oraz uczestniczkę postępowania H. P. (1). H. B. zmarł 1 czerwca 1974 r. w I. jako bezdzietny kawaler.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że F. B. pozostawił po sobie dwa testamenty. Pierwszy - z dnia 3 marca 1986 r. sporządzony w formie ustnej, w obecności dwóch świadków M. P. (1) i H. J., spisany przez H. J. pismem ręcznym i podpisany przez świadków i spadkodawcę. Drugi - z dnia 4 listopada 1990r. spisany w całości własnoręcznie przez spadkodawcę i przez niego podpisany. Oba testamenty zawierały taką samą treść – nagłówek „Testament” oraz wpis: „Ze względu na wiek i zły stan zdrowia moją ostatnią wolą jest, aby po mojej śmierci

1. Majątek mój w postaci zabudowań ujętych w księdze wieczystej Kw nr (...), w której w dniu 24.06.77 wpisano :

- 1) w dziale I O. budynek mieszkalny murowany kryty eternitem wraz z oborą
- 2) w dziale II Właściciel F. B. i jego żona Z. B. na prawach ustawowej wspólności majątkowej przeszedł na własność mej Żony Z. B.

2. Silnik elektryczny 7,5 KW

3. Piła tarczowa;

4. Motorower R. (...)

Na testamencie z dnia 4 listopada 1990 r. oprócz spadkodawcy podpisy złożyli także „świadkowie” M. P. (1) i M. K..

Sąd ustalił również, że w dniu 24 czerwca 1977 r., w związku z przekazaniem przez F. B. i Z. B. gospodarstwa rolnego na rzecz Skarbu Państwa w zamian za rentę, z dotychczasowej księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości

wchodzącej w skład gospodarstwa wyłączono budynki, po czym Sąd Rejonowy w Nowym Mieście Lubawskim założył księgą wieczystą nr (...) dla wyłączonych - budynku mieszkalnego łącznie z oborą, krytego eternitem w tym i budynku mieszkalnego murowanego, obory murowanej oraz stodoły z drewna krytej trzcina. W dziale II dokonano wpisu własności na rzecz F. B. syna J. i K. i żony jego Z. B. córki W. i L. na prawach ustawowej wspólności majątkowej. Na mocy decyzji z dnia 13 lutego 1990 r. wydanej w oparciu o art. 6 ustawy z dnia 24 lutego 1989 r o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin Naczelnik Gminy B. orzekł o nieodpłatnym przeniesieniu własności działki siedliskowej, stanowiącej grunt pod opisanymi powyżej budynkami, położonej w O., oznaczonej nr geodezyjnym 130/9, o powierzchni 0,22 ha na F. B. i Z. B.. W uzasadnieniu wskazał, że grunt ten stanowił uprzednio część gospodarstwa rolnego przekazanego przez wymienionych na rzecz Skarbu Państwa. Wpisu własności przedmiotowej działki w księdze wieczystej nr (...) na rzecz spadkodawców dokonano w dniu 7 maja 1990 r.

Decyzją Wójta Gminy B. z dnia 27 czerwca 1991 r., na podstawie art. 118 ust 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1991 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, przeniesiono nieodpłatnie na rzecz spadkodawców F. B. i Z. B. własność działek gruntu położonych w O., oznaczonych nr (...) oraz (...), o łącznej powierzchni 0,50 ha. Wpisu własności działek w księdze wieczystej nr (...) na rzecz spadkodawców dokonano w dniu 5 sierpnia 1991 r. Oprócz opisanej powyżej nieruchomości, objętej wymienioną księgą wieczystą, spadkodawcom nie przysługiwała własność innej nieruchomości. W chwili sporządzania testamentu z dnia 4 listopada 1990 r. majątek F. B. obejmował dodatkowo: silnik elektryczny 7,5 KW, piłę tarczową, motorower R. (...).

Sąd Rejonowy zważył, że powyższe ustalenia stanu faktycznego nie były pomiędzy zainteresowanymi sporne. Sąd poczynił je podstawie wymienionych powyżej dowodów w postaci dokumentów prywatnych i urzędowych, zapewnień spadkowych oraz zgodnych w tym zakresie zeznań świadków, wnioskodawczyni i uczestników postępowania. W toku postępowania uczestnicy G. B. (1), I. W. i J. T. zakwestionowali autentyczność testamentów F. B.. Powzięto również wątpliwość dotyczącą daty sporządzenia drugiego z testamentów. Spadkodawca umieścił na nim bowiem oznaczenie „4,11, (...)”. W związku z powyższym Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu (...). Ze sporządzonej przez wymienionego biegłego opinii wynika w sposób jednoznaczny, że spadkodawca złożył własnoręczny podpis na spisany przez H. J. testamencie z dnia 3 marca 1986 r. oraz w pełni własnoręcznie sporządził i podpisał drugi z testamentów, opatrując go datą 4 listopada 1990 r. Wskazaną opinię Sąd, wobec jej logiczności, spójności oraz wysokiego profesjonalizmu sporządzenia uznał za w pełni wiarygodną. Nie była ona także kwestionowana przez wnioskodawczynię i uczestników postępowania.

Dalej Sąd a quo zważył, że zgodnie z art. 926 § 1 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Jak ustalono w toku postępowania spadkodawca pozostawił 2 dokumenty oznaczone jako testamenty - pierwszy z dnia 3 marca 1986 r. i drugi z dnia 4 listopada 1990 r. Obydwa dokumenty zawierały taką samą treść w zakresie dokonanych rozporządzeń majątkowych na wypadek śmierci. Wobec treści opinii biegłego z zakresu kryminalistycznego badania dokumentów Sąd nie miał wątpliwości, że sporządzony w całości własnoręcznie testament z dnia 4 listopada 1990 r. spełniał wymogi formalne oznaczone w art. 949 § 1 k.c. Wobec kategorycznej treści art. 946 k.c. należało zatem uznać, że sporządzając drugi z wymienionych testamentów spadkodawca odwołał testament z dnia 3 marca 1986 r., co czyniło bezzasadnym dalsze rozważania w przedmiocie ważności pierwszego z wymienionych testamentów.

W testamencie z dnia 4 listopada 1990 r. spadkodawca rozporządził poszczególnymi składnikami swego majątku. Wymienił w nim: zabudowania ujęte w księdze wieczystej nr (...), silnik elektryczny 7,5 KW, piłę tarczową oraz motorower R.. Zgodnie z treścią art. 961 k.c. jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Jeżeli takie rozrządzenie testamentowe zostało dokonane na rzecz kilku osób, osoby te poczytuje się w razie wątpliwości za powołane do całego spadku w częściach ułamkowych odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów.

Wskazano, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz doktrynie prawa cywilnego przeważały i aktualnie wydaje się być niekwestionowany pogląd odwołujący się i opierający na regule interpretacyjnej zawartej w art. 948 § 1 k.c., nakazującej taką wykładnię testamentu, która zapewni możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. Za decydujący uznano zatem moment sporządzenia testamentu. Skoro zatem spadkodawca, mając wolę rozporządzenia całym majątkiem na rzecz oznaczonych osób przekazał im w testamencie poszczególne przedmioty wchodzące w skład spadku, to nie można oceniać jego rozporządzeń pod kątem art. 961 k.c. w odniesieniu do tych składników majątku spadkowego, które weszły do tego majątku już po sporządzeniu testamentu. Okolicznością niesporną w sprawie, wynikającą wprost z treści wpisów w księdze wieczystej nr (...), było, iż położone w O. działki gruntu na (...) zostały mocą decyzji Naczelnika Gminy B. z dnia 5 sierpnia 1991 r. nieodpłatnie przekazane i stały się własnością F. B. i jego żony już po sporządzeniu testamentu z dnia 4 listopada 1990 r. W myśl przedstawionej powyżej argumentacji te składniki majątku zostały zatem pominięte przez Sąd przy ocenie testamentu pod kątem regulacji zawartej w art. 961 k.c.

Dalej Sąd zważył, że z treści wpisów w przywołanej księdze wieczystej wynika również, iż w dniu sporządzenia testamentu spadkodawca był także właścicielem działki oznaczonej numerem (...). Stanowiła ona grunt o powierzchni 0,22 ha położony pod budynkami, które spadkodawca wymienił w testamencie. Za okoliczność bezsporną, wynikającą zarówno z zasad doświadczenia życiowego, jak i treści prywatnej ekspertyzy przedłożonej przez uczestniczkę postępowania, należało uznać, że wartość wskazanej działki, na dzień sporządzania testamentu, była na tyle istotna, iż nie można przyjąć w kontekście art. 961 k.c., że przedmioty majątkowe wymienione w testamencie z dnia 4 listopada 1990 r. obiektywnie wyczerpują prawie cały spadek. Pomimo tego, zdaniem Sądu, należało przyjąć, iż wymienioną w treści wskazanego testamentu osobą, na rzecz której nastąpiło rozporządzenie – tj. Z. B. – należy poczytać za spadkobiercę całego spadku, a nie za zapisobiercę. Decydujące znaczenie w tym zakresie miała reguła interpretacyjna z art. 948 § 1 k.c. Sąd nie miał wątpliwości, że wolą spadkodawcy było przekazanie całego majątku swojej żonie Z. B.. W toku postępowania wskazywali na to zgodnie świadkowie M. K., M. P. (2), H. J., wnioskodawczynie oraz uczestniczki postępowania H. P. (1) i K. G.. Należało też zwrócić uwagę, iż pomimo sporządzenia testamentu własnoręcznie spadkodawca poprosił o jego podpisanie osoby trzeciej pragnąc w jego mniemaniu wzmocnić w ten sposób siłę oddziaływania dokumentu. Wreszcie podkreślono, iż treść testamentu z dnia 4 listopada 1990 r. była tożsama z treścią dokumentu z dnia 3 marca 1996 r, co również świadczy o niezmienniej woli powołania do całości spadku Z. B..

Sąd I instancji wyjaśnił, że ustalenie woli spadkodawcy pozwala na powrót do interpretacji testamentu pod kątem treści art. 961 k.c. Nie ulegało wątpliwości, iż obiektywnie przedmioty opisane w testamencie nie wyczerpywały całego majątku, przysługującego F. B. w momencie sporządzania dokumentu. Wskazany nie uwzględnił w nim działki stanowiącej grunt pod budynkami wymienionymi w testamencie. Nie było jednak podstaw do przyjęcia, iż jedynie miarodajnym do oceny „wyczerpywania całego spadku” jest obiektywny stan majątku spadkodawcy. Skoro rozporządzenia testamentu należy interpretować w sposób mający zapewnić w sposób możliwie najpełniejszy wolę spadkodawcy, to należy konsekwentnie uwzględnić w tym zakresie także jego indywidualne cechy i subiektywne odczucia dotyczące składu majątku. Nie można zatem przekreślać możliwości zgodnego z wolą spadkodawcy uznania za spadkobiercę osoby powołanej w testamencie, jeśli spadkodawca nie miał świadomości, że przysługuje mu majątek niewymieniony w testamencie. Jednocześnie ów brak świadomości nie musi być zobiektywizowany – decydujące znaczenie należy w tym zakresie przypisać rzeczywistemu stanowi wiedzy i woli spadkodawcy. W chwili sporządzania testamentu spadkodawca był miał 89 lat. Był osobą schorowaną, niewykształconą. Na powyższe nałożył się skomplikowany los prawny stanowiącej jego własność nieruchomości. Wymieniony wraz z żoną przekazali gospodarstwo na rzecz Skarbu Państwa w zamian za rentę. W związku z powyższym, w zgodzie z obowiązującymi ówczesnie przepisami, w księdze wieczystej nr (...) wpisano na ich rzecz własność wyłącznie budynków - mieszkalnego i gospodarskich, stanowiących wcześniej część składową przekazanego gospodarstwa. Taki stan właścicielski trwał przez wiele lat. Dopiero w 1990 r. Naczelnik Gminy B. nieodpłatnie przekazał na powrót działkę pod budynkami na rzecz spadkodawcy i jego żony. Wpisu własności w tym zakresie dokonano w księdze wieczystej w dniu 7 maja 1990 r, przy czym w dokumentach księgi brak jest dowodu doręczenia spadkodawcy zawiadomienia o dokonanym wpisie. Wskazane okoliczności prowadziły do wniosku, że z uwagi na opisane cechy osobiste spadkodawca w chwili

sporządzania testamentu nie miał pełnej świadomości co do stanu właścicielskiego zajmowanej nieruchomości. Niejako potwierdzeniem takiej konstatacji jest fakt, iż rozporządził całością budynków, pomimo iż przez cały okres trwania małżeństwa nieruchomość – w różnej konfiguracji budynkowo - działkowej wchodziła w skład wspólności ustawowej małżeńskiej jego i Z. B..

Sąd wskazał, że wbrew stanowisku uczestniczek postępowania R. D. (Ś. i Z. L. w odniesieniu do testamentu F. B. nie mógł mieć zastosowania art. 926 § 3 k.c. Wymieniony przepis dotyczy wyłącznie sytuacji, w których spadkodawca powołał w testamencie spadkobiercę do ułamkowej części spadku - traktowanej jako ogół praw i obowiązków spadkodawcy, nie zaś przypadku gdy w testamencie określonej osobie przyznaje się poszczególne przedmioty majątkowe. Polskie prawo spadkowe nie zna bowiem dziedziczenia częściowego testamentowego do poszczególnych praw majątkowych. Dziedziczenie testamentowe częściowe może mieć miejsce wyłącznie, gdy spadkodawca w testamencie wyraźnie określił ułamek należny danej osobie, np. w formie  $\frac{1}{2}$ ,  $\frac{1}{4}$  itp., co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca

Mając na uwadze powyższe Sąd stwierdził, że spadek po F. B. zmarłym dnia 5 marca 1994 r. w O., ostatnio stale zamieszkałym w O. na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 4 listopada 1990 r. nabyła jego żona Z. B. w całości.

Apelację od powyższego postanowienia wniosła uczestniczka J. T.. Zarzucając naruszenie i błędną wykładnię art. 948 § 1 k.c., poprzez przyjęcie, że wolą F. B. było przekazanie całego spadku Z. B., gdy tymczasem prawidłowa ocena testamentu nie prowadzi do takiego wniosku, wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie, że spadek po F. B. został nabyty przez Z. B. i pozostałych spadkobierców na podstawie ustawy. Domagała się również zasądzenia od wnioskodawczynie na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu wskazywała, że punktem wyjścia do oceny treści testamentu, zgodnie z art. 948 k.c., jest zapewnienie możliwie najpełniejszego urzeczywistnienia woli spadkodawcy. Z treści testamentu sporządzanego przez spadkodawcę wynika, że rozrządził on konkretnymi składnikami majątkowymi na rzecz swojej żony. Opisane w testamencie przedmioty majątkowe nie wyczerpują całego spadku, w chwili sporządzania oświadczenia spadkowego, gdyż w tej dacie spadkodawca był właścicielem działki nr (...), położonej pod zabudowaniami, które w testamencie wymienił. Pozostawały również dwie działki o powierzchni (...) ha, których stał się właścicielem po sporządzeniu testamentu. Wskazywała, że o tym czy przedmioty majątkowe przeznaczone w testamencie jednej lub kilku osobom wyczerpują prawie cały spadek decyduje stosunek wartości przedmiotów objętych rozrządzeniem spadkodawcy oraz w testamencie pominiętych. Tymczasem Sąd I instancji nie poczynił żadnych ustaleń w zakresie wartości działki nr (...), o powierzchni (...), ani pozostałych nieruchomości. Skoro zatem przedmioty majątkowe wskazane w testamencie nie wyczerpują całego spadku, to testament F. B. należy uznać za zapis, a do dziedziczenia powołani są spadkobiercy ustawowi. Zdaniem skarżącej, trudno podzielić pogląd, iż spadkodawca w chwili sporządzania testamentu nie miał pełnej świadomości co do stanu właścicielskiego zajmowanej nieruchomości. Z zeznań wnioskodawczynie i jej siostry H. P. (1) wynika, że był on sprawny umysłowo i świadomy do chwili śmierci co posiada. Lubił zajmować się sprawami papierkowymi, pisał pisma i domagał się zwrotu nieruchomości, gdyż uważał, że to co uprawia należy do niego. Tym samym należało przyjąć, że spadkodawca gdyby chciał to wskazywana wyżej nieruchomość wymieniłby w testamencie. Nic nie stało też na przeszkodzie aby zmienił testament, czego jednak nie uczynił. Wreszcie, gdyby spadkodawca chciał powołać żonę do całości spadku, to zapewne w treści testamentu wskazałby, że „całość majątku” przekazuje żonie, bez wymieniania konkretnych składników majątkowych.

Wnioskodawczynie W. R. domagała się oddalenia apelacji, jako niezasadnej i zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania, zaś pozostali uczestnicy nie zajęli stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja uczestniczki, jako niezasadna, podlegała oddaleniu.

Wbrew stawianym zarzutom Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 961 k.c. w zw. z art. 948 § 1 k.c. i zasadnie orzekł o dziedziczeniu po F. B. na podstawie testamentu

własnoręcznego z dnia 4 listopada 1990 r. Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione w sprawie, w istocie niekwestionowane, ustalenia faktyczne i wyciągnięte na ich podstawie wnioski i w związku z tym wyjaśnia, że nie ma potrzeby ich powtarzania w niniejszym uzasadnieniu, a szerzej należy odnieść się jedynie do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji.

Zgodnie z art. 961 zdanie pierwsze k.c. jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Przede wszystkim Sąd a quo słusznie przyjął, że za decydującą datę dla dokonania oceny czy przedmioty majątkowe wymienione w testamencie wyczerpują prawie cały spadek należy uznać moment sporządzenia testamentu, gdyż tylko stan rzeczy z tej chwili, który oceniał i uwzględniał sam testator, jest miarodajny dla wykładni jego oświadczenia na podstawie art. 961 k.c. i tylko w ten sposób można zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy – art. 948 k.c. (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 stycznia 2008 r., V CSK 378/07, system LEX nr 515714 i A. Kidyba, Komentarz do art. 961 k.c., system informacji prawnej Lex Omega).

Zasadnie również wskazano, że przy ocenie, czy przedmiot przeznaczony w testamencie określonej osobie wyczerpuje prawie cały spadek, uwzględnieniu podlegają w zasadzie jedynie przedmioty i prawa należące do spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu. Ponadto pominać należy te przedmioty, które wprawdzie w chwili sporządzania testamentu należały do spadkodawcy, ale spadkodawca o tym nie wiedział i przedmiotów tych do swego majątku nie zaliczał (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 października 1997 r., I CKN 276/97, OSN 1998, Nr 12, poz. 107 oraz E. Skowrońska–Bocian, Komentarz do KC 2011, str. 147, teza 13 i J. Gudowski, Komentarz do KC 2013, tom 4, str. 184, teza 17). Dalej trzeba wskazać, że trudności związane z oceną rozrządzeń mających za przedmiot poszczególne przedmioty spadkowe nie powinny prowadzić do tego, aby przepis art. 961 k.c. uwalniał sąd od ustalania rzeczywistej woli testatora, ocenianej na podstawie art. 948 § 1 k.c. Ogólna reguła wykładni testamentu odwołuje się przecież do subiektywno–indywidualnej metody wykładni, gdyż u jej podstaw leży zawsze wola podmiotu składającego oświadczenie woli. W szczególności będą miały zastosowanie te reguły z art. 65 k.c., które dotyczą interpretacji pisemnych oświadczeń woli, a mianowicie: że analiza sformułowań powinna uwzględniać pełen kontekst, w jakim zostały użyte, że należy uwzględniać reguły logiczno–językowe, że sens użytych wyrażeń należy ustalić za pomocą ogólnych reguł znaczeniowych, następnie przy analizie sformułowań i znaczeń, jakie im nadawał sam autor, że należy mieć na uwadze okoliczności zewnętrzne towarzyszące złożeniu oświadczenia woli. Z tego punktu widzenia o rzeczywistej woli zmarłego może świadczyć wiele okoliczności, np. dotyczących sporządzenia testamentu, stosunków zmarłego z rodziną i innymi osobami, motywów, którymi się kierował przy dokonywaniu rozrządzeń. Podstawowe jednak znaczenie ma ustalenie rzeczywistej woli testatora, przy kierowaniu się zasadą, że nawet jeśli wykładnia testamentu nie prowadzi do wyników jednoznacznych, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść – zasada życzliwej interpretacji testamentu wynikająca z art. 948 § 2 k.c. (tak trafnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 września 2008 r., I CSK 51/08, system Lex nr 465963 i A. Kidyba, Komentarz do art. 948 k.c., system informacji prawnej Lex Omega).

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji orzekając o stwierdzeniu nabycia spadku po F. B. kierował się powyższymi przesłankami i zasadnie przyjął, że wolą testera nie było dokonanie zapisu na rzecz jego żony Z. B., a powołanie jej do całego spadku po nim, jako spadkobierczyni testamentowej. Testament z dnia 4 listopada 1990 r. jest ważny i odwołał rozrządzenie testamentowe z dnia 3 marca 1986 r., co zwalniało od oceny, czy ten pierwszy testament jest w ogóle ważny. Niewątpliwie jednak ten dokument został „spisany” przez świadka H. J. i podpisany przez spadkodawcę i drugiego świadka M. P. (3). Z niekwestionowanych przez nikogo zeznań tych świadków wynikało, że wolą F. B. było przekazanie całego spadku swojej żonie Z. B.. Następnie w dniu 4 listopada 1990 r. spadkodawca już własnoręcznie sporządził i podpisał kolejny testament o takiej samej treści, jak ten dokument z 3 marca 1986 r. Dodatkowo pod testamentem podpisali się świadkowie M. P. (1) i M. K., którzy potwierdzili, że wolą spadkodawcy było powołanie do całego spadku jego małżonki. Nie jest istotne, czy spadkodawca sporządził drugi testament dlatego, że powziął informację, iż pierwszy testament jest nieważny, czy też dlatego, że chciał niejako dodatkowo potwierdzić

swoją wolę przekazania całego spadku żonie. Istotne było ustalenie, że okoliczności towarzyszące sporządzaniu testamentu z dnia 4 listopada 1990 r. wskazywały właśnie na taką wolę zmarłego.

Sąd Rejonowy dostrzegł również, że przedmioty majątkowe wymienione w testamencie nie wyczerpywały całego majątku F. B. istniejącego w chwili sporządzania testamentu. Nie chodziło przy tym o ruchomości w postaci silnika elektrycznego, piły tarczowej i motoroweru (...), gdyż nie miały one istotnej wartości materialnej, z czym zgadzali się wszyscy uczestnicy postępowania, ani o działki gruntu (...) i (...), o łącznej powierzchni (...) ha (las i sad), gdyż stały się one własnością F. B. i jego żony Z. B. już po sporządzeniu testamentu, czyli w dniu 5 sierpnia 1991 r., kiedy to Naczelnik Gminy B. wydał decyzję o ich nieodpłatnym zwrocie (działki te i działka pod budynkami zostały przekazane przez spadkodawcę i jego żonę w 1976 r. na rzecz Skarbu Państwa w zamian za rentę). Chodziło natomiast o działkę gruntu nr (...), o powierzchni 0,22 ha, położoną pod budynkami, które spadkodawca wymienił w testamencie. Otóż, nieruchomości ta na mocy decyzji Naczelnika Gminy B. z dnia 13 lutego 1990 r., wydanej na podstawie art. 6 ustawy z dnia 24 lutego 1989 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i członków ich rodzin oraz o zmianie ustawy o podatku rolnym, została nieodpłatnie przeniesiona na własność F. B.. Innymi słowy, formalnie spadkodawca był właścicielem tej działki siedliskowej w dacie sporządzania testamentu z dnia 4 listopada 1990 r. i niewątpliwie wartość tej działki była istotna w rozumieniu art. 961 k.c. dla dokonywania oceny, czy przedmioty majątkowe wymienione w testamencie wyczerpują prawie cały spadek. W ocenie Sądu Okręgowego nie było jednak potrzeby ustalania wartości poszczególnych praw majątkowych, co zarzucono w apelacji, dla ustalenia rzeczywistej woli spadkodawcy z następujących powodów.

Wskazywana decyzja z dnia 13 lutego 1990 r. została doręczona F. B. w dniu 16 lutego 1990 r. W dniu 25 kwietnia 1990 r. zwrócił się on z wnioskiem o zmianę decyzji poprzez doprecyzowanie, że przeniesienie własności działki nr (...) następuje na rzecz jego i małżonki Z. B. „...z uwagi na wspólną pracę w gospodarstwie rolnym” (por. dokumenty znajdujące się w kopercie, nadesłane przez gminę – k. 1296). W nadesłanych dokumentach brak decyzji zmieniającej, ale zapewne musiała ona zostać wydana, gdyż w aktach księgi wieczystej nr (...) znajduje się zawiadomienie Państwowego Biura Notarialnego w (...) z dnia 7 maja 1990 r. o wpisaniu działki o powierzchni (...) do tej księgi i wskazanie w dziale II jako współwłaścicieli na prawach wspólności ustawowej F. B. i jego żony Z. B.. Jak trafnie zauważył Sąd I instancji w aktach księgi wieczystej brak zpo zawiadomienia współwłaścicieli o dokonanym wpisie (por. k. 13 i 14 akt Kw nr (...)). Tak więc brak dowodu potwierdzającego, że F. B. został poinformowany o zwrocie tej działki na rzecz obojga małżonków i niewykluczone w takim razie, że w chwili sporządzenia testamentu nie wiedział on jeszcze o załatwieniu jego wniosku z dnia 25 kwietnia 1990 r., wobec czego uważał, że nie ma potrzeby wymieniania działki nr (...) w testamencie z dnia 4 listopada 1990 r. Ponadto w chwili sporządzania testamentu spadkodawca miał skończone 89 lat i z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że uważał, iż wystarczające będzie przepisanie własnoręcznie treści zawartych w testamencie z dnia 3 marca 1986 r. Nie sposób również nie dostrzec, że w treści testamentu wyraźnie wskazano, iż jego wolą było, aby po śmierci przeszedł na własność jego żony „...majątek mój w postaci zabudowań ujętych w księdze wieczystej Kw nr (...) w które w dniu 24.06.77 wpisano:...”. Tak więc wyraźnie spadkodawca odnosił się do stanu władania z tej daty, a przecież na dzień 24 czerwca 1977 r. w księdze wieczystej wpisano współwłasność ustawową na rzecz jego i Z. B. do budynku mieszkalnego murowanego krytego eternitem wraz z oborą i stodołą (por. zawiadomienie o wpisie – k. 6 akt Kw nr (...)). Można to zapewne tłumaczyć tak wiekiem, jak i stanem zdrowia spadkodawcy, o czym sam mówi w testamencie, ale niewątpliwie znaczenie dla dokonanej oceny miał również fakt skomplikowanego stanu faktycznego nieruchomości składającej się ostatecznie z działek nr (...). Grunty te po przekazaniu całego gospodarstwa rolnego funkcjonowały jako mienie Skarbu Państwa przekazane w użytkowanie byłym rolnikom, zaś oni byli jedynie właścicielami budynków – bez gruntu pod tymi budynkami. F. B. dążył do ich odzyskania, co okazało się możliwe po zmianach ustawowych w 1989 r., traktując grunty, z których korzystał, jako całość. Natomiast w dacie sporządzania testamentu „odzyskał” jedynie działkę nr (...), co więcej, jak wyjaśniono wyżej, istnieje uzasadniona wątpliwość, czy mógł traktować ją jako własność jego i małżonki, do czego niewątpliwie zmierzał.

Przedstawione powyżej okoliczności i argumenty związane ze świadomością spadkodawcy, jego wiekiem i stanem zdrowia, uzupełnione okolicznościami sporządzenia testamentu, stosunkami zmarłego z rodziną i motywami, którymi kierował się przy dokonywaniu rozrządzeń pozwalały więc na postawienie wniosku, iż wolą spadkodawcy było

powołanie jego żony Z. B. do całego spadku, a nie dokonanie na jej rzecz zapisu wymienionych w testamencie przedmiotów majątkowych. Tylko taka wykładnia testamentu z dnia 4 listopada 1990 r. pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść. W apelacji zarzucano, że przecież spadkodawca był sprawny umysłowo i świadomy do chwili śmierci co posiada i uważał, że to co uprawia, to jest jego. Po pierwsze, tak jak wskazano wyżej spadkodawca miał prawie 90 lat, wobec czego ta sprawność umysłowa musiała być gorsza. Po drugie, przekonanie, iż to co uprawia to jest jego (a właściwie jego i żony) wcale nie znaczy, że faktycznie uważał się za właściciela gruntów. Przeczą temu kolejne wnioski o zwrot gruntów, najpierw działki pod budynkami, później sadu i lasu, a na końcu o zwrot przekazanych gruntów rolnych (por. wniosek z marca 1991 r. znajdujący się w kopercie – k. 1296). Po trzecie, zeznania świadków uczestniczących przy czynności sporządzania testamentu jednoznacznie potwierdzają, że wolą spadkodawcy było przekazanie całego spadku swojej żonie. Po czwarte, nie ma żadnego znaczenia okoliczność, czy w późniejszym okresie spadkodawca mógł, czy też nie, po odzyskaniu ziemi, dokonać zmiany rozrządzenia testamentowego. Po piąte wreszcie, brak wskazania w testamencie, iż „całość majątku” przekazuje żonie wcale nie przesądza o dokonaniu na jej rzecz jedynie zapisu. Przy wykładni oświadczenia woli, jak wyjaśniono wcześniej, należy brać pod uwagę pełen kontekst użytych sformułowań w aspekcie reguł znaczeniowych, jakich im nadawał sam autor i okoliczności towarzyszące złożonemu oświadczeniu. Te zaś przekonywały o powołaniu do całego spadku małżonki Z. B..

Z przedstawionych względów apelacja uczestniczki, jako niezasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.